

Sygn. akt: I C 419/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa G. R.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie lub o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego Nr (...) - (...) zawartej 6.12.2005 r. między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K.,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 419/20

UZASADNIENIE

Powód G. R. zażądał w dniu 9 czerwca 2020 r.: ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...), ewentualnie uwzględnienia łącznie dwóch dalszych żądań, tj. ustalenia abuzywności klauzul niedozwolonych zawartych w tej umowie (§ 9 ust. 9 umowy i ust. 2 pkt 1-4, ust. 3 załącznika nr 7 do umowy) z jednoczesnym zasądzeniem od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na jego rzecz kwoty 32.117 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nadpłaconych rat za cały okres kredytowania (co do tych ostatnich słów powód sprecyzował pozew pismem procesowym z 6.10.2020 r. – k. 222) w związku z tym, że ww. postanowienia nie wiążą i nie wiążą powoda jako niedozwolone. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że umowa jest nieważna z powodu jej sprzeczności z art. 69 ustawy - Prawo bankowe w zw. art. 58 § 1 k.c., zaś jej postanowienia dotyczące zasad regulowania kursu waluty obcej stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczył twierdzeniom powoda, kwestionując powództwo co do zasady, jak i co do wysokości. W ocenie pozwanego, postanowienia spornej umowy są skuteczne

i ważne, zaś umowa nie narusza ustawy, zasad współżycia społecznego ani natury zobowiązania, stanowiąc dopuszczalny wariant skutecznej umowy o kredyt. Denominacja kredytu była przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy pozwanym a kredytobiorcą. Zakwestionował interes prawny powoda. Jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, oparty na stanowisku, że zawarcie umowy i wypłata kredytu nastąpiły ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu. Pozwany wyjaśnił, że sposób ustalania przez bank tabeli kursów walut ma obiektywny charakter. Tabela walut stosowana przez bank opracowywana była na podstawie notowań walutowych innych podmiotów międzynarodowego rynku walut. Zaprzeczył, by doszło do naruszenia równowagi kontraktowej stron, ponieważ ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną franka szwajcarskiego jest niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych. Zaskarżone przez powoda postanowienia umowy dotyczą wyłącznie mechanizmu przeliczania, a ich ewentualne usunięcie nie spowodowałoby nieważności umowy, gdyż umowa kredytu została już w części wykonana, a co do pozostałej części ustalono zasady, na jakich ma zostać rozliczona. Pozwany wskazał też, że wnioskuje o wypłatę kredytu, powód wskazał na wypłatę w walucie (...), ale realizacja tej dyspozycji nie była możliwa wobec wskazania przez powoda rachunku prowadzonego w złotych.

Sąd ustalił, co następuje:

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym Banku (...) S.A. w K..

W dniu 6 grudnia 2005 r. powód zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...), w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 2) Bank udziela kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. kredytu w wysokości 54.583 CHF, a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz

z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy (ust. 1). Bank udziela kredytobiorcy kredytu na okres od dnia 6 grudnia 2005 r. do dnia 6 marca 2036 r. (ust. 2), Kredyt przeznaczony jest na zakup na rynku wtórnym odrębnej własności lokalu położonego w miejscowości O. ul. (...) (ust. 4).

(§ 4) W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,43% w stosunku rocznym (ust. 1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,20%, która będzie stała w całym okresie kredytowania (ust. 2).

(§ 5) Kredyt lub transza kredytu zostaną wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na dzień roboczy przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowi załącznik nr 1 do umowy kredytu (ust. 1). Wypłata następuje zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 2 do umowy kredytu po spełnieniu warunków, o których mowa w załączniku (ust. 2).

(§ 9) Strony umowy ustalają, że spłata kredytu następuje w złotych – zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 7 do umowy kredytu.

(dowód: umowa kredytu budowlano – hipotecznego k. 19-22)

W załączniku nr 1 – wniosku o wypłatę transzy datowanym na 14.12.2005 r. powód wskazał następnie, że wnioskuje o wypłatę 1. transzy kredytu w kwocie 10.000 PLN na rachunek S. L. – bezspornie sprzedawcy lokalu.

W załączniku nr 1 – wniosku o wypłatę transzy datowanym na 28.03.2006 r. powód wskazał następnie, że wnioskuje o wypłatę 2. transzy kredytu w kwocie 50.279,55 CHF na rachunek S. L..

(dowód: wnioski o wypłatę k. 23-24)

W załączniku nr 2 strony ustaliły przy zawieraniu umowy, że wysokość transz kredytu wyniesie: 4.303,45 CHF – planowany termin uruchomienia grudzień 2005 r. oraz 50.279,55 CHF (...) planowany termin uruchomienia marzec 2006 r. oraz że wypłata transz kredytu nastąpi bezpośrednio na rachunek sprzedającego.

(dowód: załącznik nr 2 k. 25).

W załączniku nr 7, podpisanym przez obie strony, powód oświadczył przy zawieraniu umowy, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka, a kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku zgodnie z tabelą kursów Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku, zaś kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty zgodnie z tabelą kursów banku ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku.

(dowód: załącznik nr 7 k. 31).

W. S. – zawierający z powodem umowę jako pełnomocnik pozwanego nie pamięta sytuacji, w której z tego typu umowy wypłata kredytu nastąpiła w walucie (...) i nie potrafił wyjaśnić, dlaczego w dyspozycji wypłaty drugiej transzy kwota transzy została określona w (...) (być może dlatego, że druga transza powinna wyczerpać kredyt, a w dniu składania dyspozycji nie było wiadomo, jaka równowartość złotych wyczerpie kredyt w dniu wypłaty). Kredytobiorcy zawierający w Banku (...) S.A. umowę tego typu co umowa sporna w tej sprawie: mogli zwykle zapoznać się z umową oraz z załącznikami przed jej podpisaniem, nie otrzymywali harmonogramy spłaty w dniu podpisania umowy (lecz listowne po uruchomieniu kredytu), otrzymywali zawiadomienia o wysokości kolejnych rat, nie byli zobligowani po złożeniu wniosku kredytowego do zawarcia umowy, przed podpisaniem umowy otrzymywali regulamin oraz cennik, mogli wnioskować o indywidualne warunki cenowe dotyczące prowizji i marży (choć nie wiadomo, jako to było w przypadku powoda), a poza tym umowy nie podlegały negocjacji, podpisywali gotowy wzorzec umowy.

(dowód: zeznania świadka W. S. k. 290-291)

Kredyt i lokal, na zakup którego został wzięty, nie miały związku z żadną działalnością gospodarczą. W dacie zawarcia spornej umowy powód nie miał zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotych polskich. Powód udał się do banku, by uzyskać wypłatę kredytu w złotych, tylko w tej walucie zarabiał, spłacał kredyt tylko złotych, nigdy wcześniej nie korzystał z kredytu związanego z walutą obcą. Podpisał umowę dokładnie w takim brzmieniu, jaką mu ją przedstawiono. Został zapewniony przy zawarciu umowy, że frank szwajcarski jest walutą stabilną. Nie rozumiał w dacie podpisania umowy mechanizmu denominacji zawartego w umowie. Nic w umowie nie negocjował. Powód ma świadomość przedstawionych mu na rozprawie konsekwencji związanych z ustaleniem nieważności umowy, ma oszczędności pozwalające mu na ewentualne rozliczenie się z bankiem w wyniku ewentualnego prawomocnego ustalenia nieważności umowy kredytowej.

(dowód: zeznania powoda k. 292-293)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powoda oraz zawnioskowanego przez stronę pozwaną świadka W. S. (przy uwzględnieniu faktu, że świadek nie brał udziału w rozmowach z powodem). Sąd pominął dowód z zeznań świadka E. P., ponieważ z zeznań świadka W. S. wynika, że nie miała ona z pewnością bezpośredniego kontaktu z powodem przy zawieraniu umowy – dlatego jej zeznania byłyby nieprzydatne dla rozstrzygnięcia i mogłyby jedynie stanowić powielenie tego, co zeznawał W. S. (również świadek pozwanego banku). Sąd pominął dowód z opinii

biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie główne powoda - dotyczące ustalenia nieważności umowy.

Już w tym miejscu należy zasygnalizować, że zarzut przedawnienia, skierowany przeciwko wszystkim żądaniom powoda, nie mógł być zasadny w odniesieniu do żądań dotyczących ustalenia, ponieważ roszczenia takie nie ulegają przedawnieniu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej.

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt spłacany jest w złotych i że w tej walucie kredyt został uruchomiony (wypłacony). Zupełnie chybiony był zarzut banku, że wypłata kredytu miała nastąpić w (...). Przeczą temu zeznania świadka, ale przede wszystkim wyraźna treść załącznika nr 7 do umowy, a także cel umowy – jakim było kredytowanie ceny zakupu lokalu wyrażonej w złotych. Bank przywiązuje nadmiernie i bezzasadnie wagę do dokumentu sporządzonego nie w dacie zawarcia umowy, lecz na etapie jej wykonywania – dyspozycji wypłaty 2. transzy kredytu. Treść tej dyspozycji nie wchodzi w zakres umowy, lecz w ramy wykonania umowy. Słusznie wskazuje ponadto świadek, że wpisanie tam (...) miało tylko takie znaczenie, że miało to wyczerpać kredyt, a nie wiadomym było, jaka kwota w PLN ten kredyt wyczerpie. Nie miało to nic wspólnego z wolą powoda zmierzającą do uzyskania kredytu w tej walucie ani z wolą banku zmierzającą do takiej wypłaty. Nie było tu żadnych następczych indywidualnych uzgodnień.

Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanego nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona pozwana miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do

umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym i możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia, jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby budowy domu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową z wykonawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnień wyroków Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z: 9 września 2019 r. (I ACa 448/19) oraz 11 września 2020 r. (I ACa 225/20).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powód występował jako konsument.

W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli przeliczeniowej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu jak i jego poszczególnych rat z uwagi na niemożliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie przeliczenia kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

A. dotyczy w niniejszej sprawie postanowień § 2 ust. 1 umowy oraz ust. 2 załącznika nr 7 do umowy kredytu hipotecznego, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powód otrzyma i jak ma spłacać raty).

W zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały uzgodnione indywidualnie. Umowa nie podlegała w ogóle indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie kwestionowane tu postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym świadczy fakt, że cały mechanizm denominacji został zawarty nie w samej umowie, lecz w załączniku nr 7 do niej. Rolą załącznika do umowy, zwłaszcza do umowy kredytu, powinno być uszczegółowienie umowy, a nie uregulowanie od podstaw kwestii podstawowych, pierwszorzędnych dla wysokości obciążenia kredytowego. Taka redakcja umowy sprawiała, że jej całość była nieczytelna dla przeciętnego kontrahenta – konsumenta.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18

i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę wyrażonego w walucie obcej, zależą od jednej ze stron.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Regulamin do umowy nie zawierał żadnych postanowień istotnych dla oceny ważności i skuteczności umowy. W szczególności nie regulował mechanizmu denominacji i nie określał reguł określania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powoda swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powoda jedyny środek ochrony praw powoda.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powoda. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się należy na fakt związania sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (porównaj

w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powoda w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona

w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się z reguły utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna - art. 58 k.c.).

Sąd podziela w całości argumentację powoda dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności, podobnie jak i w żądaniu ewentualnym ustalenia bezskuteczności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach.

Powód bez wątplenia domagał się stwierdzenia nieważności umowy, świadomy potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika ze złożonych przez niego zeznań.

Z powyższych wywodów wynika, że zasadne jest żądanie główne ustalenia nieważności jak i byłoby zasadne zgłoszone jako ewentualne żądanie ustalenia bezskuteczności postanowień umowy. Nie podlegałoby natomiast uwzględnieniu drugie z żądań ewentualnych, ponieważ – jak już wskazano – umowa kredytu denominowanego po usunięciu z niej mechanizmu denominacji nie nadaje się do wykonania, zatem nie może być mowy o nadpłacie kredytu wynikającej z bezskuteczności postanowień umownych. Powód nie zgłosił w tym postępowaniu żądania zapłaty związanego z żądaniem głównym, opartym na nieważności umowy.

W tej sytuacji tylko na marginesie więc należy przyznać rację pozwanemu, że w tej sprawie należałoby dla żądania zapłaty liczyć 10-letni okres przedawnienia (art. 118 k.c.) – okres poprzedzający wniesienie pozwu w tej sprawie.

W świetle powyższych rozważań nieistotne są wszelkie okoliczności wskazane przez pozwanego przy wniosku o zasięgnięcie opinii biegłego, stąd pominięcie tego dowodu jako nieistotnego.

Sąd oddalił wniosek o zawieszenie postępowania, uznając, że wynik niniejszej sprawy nie jest zdeterminowany wynikiem postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE, wskazanego w odpowiedzi na pozew. Wynik ten może stanowić wykładnię dla spraw rozpoznawanych później.

O kosztach orzeczono więc na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Powód wygrał proces w całości i należy mu się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia radcowskiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 5.400 zł.

sędzia Rafał Kubicki